

# EXPRESS

## WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VII. | ŁÓDZ, PONIEDZIAŁEK, 7 STYCZNIA 1929 R. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | NR. 7

## Zdradziecki pocałunek

Elegancka kobieta odcięła znanemu adwokatowi język i przyniosła go do komisariatu

Kraków, 7 stycznia.

Dochodziła godzina 7 wieczorem, gdy do gmachu policji pod t. zw. Telegraf przy ul. Kanonicznej wbiegła wczoraj jakiś elegancka kobieta, wysokiego wzrostu, ubrana w kosztowny płaszcz karakulowy.

— Obcięłam przed chwilą język adwokatowi Goldblatowi — oświadczyła, kładąc na stole dyżurnego komisarza okrwawiony scyzoryk i małe kawałki zawiątko.

— Nazywam się Marja Pstrugowa i mieszkam z mężem przy ulicy Szlak 67, gdzie mamy sklep — odpowiedziała na pytanie zadane jej przez policjanta.

Następnie złożyła dokładne zeznania przed naczelnikiem krakowskiego urzędu śledczego, komisarzem Polakiem.

Ustrugową według jej słów łączyły oddawna zażyłe stosunki z adwokatem Wilhelmem Goldblatem, zamieszkałym z żoną i dziećmi przy ulicy Zielonej nr. 9.

Spotykali się w biurze adwokata przy ul. Grodzkiej 15.

W ostatnich czasach Goldblat zanie-

dbuje ją. Dowiedziała się, że zainteresował się kimś innym.

W sercu jej zrodziło się gorące pragnienie zemsty.

Gdy wczoraj wieczorem bawiła u adwokata, przyszedł jej do głowy szatański plan.

— Pocałuj mnie — poprosiła, zęgnając się.

W czasie pocałunku chwyciła zębami język adwokata.

Błysnęło ostrze otwartego zawczasu scyzoryka.

Odcięty koniec języka upadł na podłogę.

Pstrugowa podniosła go i, nie oglądając się, wybiegła na ulicę.

W zawiątku, które położyła, obok scyzoryka, znajdował się okrwawiony kawałek języka.

Kom. Polak udał się niezwłocznie do kancelarii adwokata Goldblata. Drzwi za stano zamknięte. Na pukania nikt nie odpowiadał.

Ponieważ jednak wewnątrz paliło się światło, wyważono drzwi.

Mieszkanie było puste.

W przedpokoju i w obu pokojach na podłodze i meblach widniały krwawe ślady.

Stojąca przy biurku miednica pełna była krwi.

Mimo natychmiastowych poszukiwań przedsięwziętych przez policję w całym mieście, adwokata Goldblata narazie nie znaleziono.

Dopiero późnym wieczorem stwierdzono iż wrócił do mieszkania przy ul. Zielonej gdzie zaraz położył się do łóżka.

Przy wezglowiu rannego czuwa jego siostra lekarka.

Adwokat Wilhelm Goldblat jest znanym na bruku krakowskim obrońcą w sprawach kryminalnych mającym dużą praktykę.

Aresztowana Marja Pstrugowa zachowuje się zupełnie spokojnie i tylko bez przerwy pali papierosy.

Jest to kobieta 40-letnia, przystojna, wysoka brunetka, ubrana bardzo elegancko. Na palcach ma kosztowne prylantowe pierścienie w uszach zaś kolczyki z 3 dużymi brylantami.

## Budżet Łodzi na rok 1928-1929

Jutro rozpoczynają się w radzie miejskiej obrady nad budżetem m. Łodzi na rok 1928-30. Będzie to pierwsze po feriach posiedzenie komisji finansowo - budżetowej, na którym rozpocznie się rozpatrywanie poszczególnych działów preliminarza budżetowego, zamykającego się sumą 31 milionów złotych w wydatkach i dochodach.

Jak się dowiadujemy, opozycja przygotowała szereg wniosków, krytykujących poszczególne pozycje budżetowe. Szczególnie z ostrą krytyką spotkać się ma budżet wydziału budownictwa, za rzekomo nieracjonalną politykę budowlaną.

### Lekarz skazany

za odmowę przybycia do chorego. Sosnowiec, 7 stycznia

Sąd w Chęcinach rozpatrzył wczoraj sprawę lekarza ambulatorium miejskiego dr. Aleksandra Kotlewskiego, który odmówił pomocy lekarskiej swemu koleźce dr. Tadeuszowi Kaliszewskiemu. Gdy rodzina chorego zwróciła się do dr. Kotlewskiego z prośbą o przybycie do chorego, ten bez podania przyczyny odmówił. Dr. Kaliszewski wskutek braku pomocy zmarł.

Sąd po dwugodzinnej rozprawie skazał dr. Aleksandra Kotlewskiego na miesiąc bezwzględnej aresztu za karygodne zaniedbanie obowiązków lekarskich. Poza tem izba lekarska uchwaliła wykluczyć Kotlewskiego ze swego grona i zakazać mu wykonywania praktyki lekarskiej.

### Katastrofa budowlana

Paryż, 7 stycznia.

Donoszą tu, że w Marsylii wydarzyła się katastrofa budowlana. Runął bęto nowy budynek przeznaczony na hangar dla samolotów. W gruzach znalazło śmierć trzech robotników, a 8 zostało ciężko rannych.

## Strzały na dworcu

Tajemniczy młodzieniec uciekł taksówką

Łódź, 7 stycznia.

Wczoraj w godzinach południowych w poczekalni dworca kałskiego rozległy się

strzały rewolwerowe.

Jednocześnie w drzwiach wejściowych dworca ukazał się jakiś młodzieniec, który wskoczył do taksówki i polecił szoferowi, by zawiózł go na Plac Wolności.

Tymczasem na dworcu powstała nie-

słyszana panika. Pasażerowie, którzy nie wiedzieli, co się stało, poczęli się cisnąć ku drzwiom. Kilku policjantów, dyżurujących na dworcu, ustaliło, iż skutkiem strzałów nikt nie doznał szwanku. Strzelał prawdopodobnie ów młodzieniec, który odjechał samochodem. Nie zdołano do tychczas ustalić jego nazwiska, adresu, ani też powodu strzelaniny.

## Chciała spalić dziecko

w piecyku kuchennym.

ZRadymnia donoszą:

Służąca p. Szymona Eisenberga w Radymnie, niejaka Szczerba dopuściła się strasznego czynu na 5 tygodni, dziecku jej chlebobawców.

Ubiegłego piątku wieczorem kiedy cała rodzina Eisenbergów siedziała przy kolacji, a służąca w kuchni, usłyszeli rodzice z kuchni przeraźliwy pisk dziecka. Kiedy matka wbiegła, znalazła dziecko strasznie poranione i poparzone. Na pytanie co się stało, służąca spokojnie odpowiedziała, iż ona nie wie, gdyż dziecko tak się obudziło ze snu z poranioną głową. Rodzice widząc, iż to są wykręty wezwali lekarza, który wyjaśnił, iż dzie-

cko zostało silnie poparzone. Zawładowano o tym fakcie policję, która aresztowała służącą.

W ogniu krzyżowych pytań, przyznała się, iż ona nie lubiła tego dziecka i przez przeciąg 3 tygodni dziecko biła i maltretowała. Krytycznego piątku otworzyła drzwiczki pieca kuchennego i chciała dziecko spalić. Szczęściu przypisać należy, iż zasuwki górnej przy drzwiczkach kuchennych nie zdołała służąca otworzyć, a dziecko przez mały otwór nie mogło wejść. Tak więc tylko główka a szczególnie twarz zostały silnie poparzone.

## Niezwykły rekord lotu

„Question Mark“ od 118 godzin w powietrzu

Los Angeles, 7 stycznia.

Samolot wojskowy „Question Mark“ znajdował się wczoraj o godzinie 2.33, według czasu środkowo - europejskiego w dalszym ciągu w powietrzu. Trzy-

ma się on w powietrzu już 118 godzin, prześcigając w ten sposób długość lotu Zeppelina i osiągając czas sterowca francuskiego Dixmuiden. Motor działa nadal sprawnie, lotnicy czują się dobrze. Dotychczas dostarczono samolotowi w powietrzu przez inne samoloty benzynę 24 razy.

## Śnieg zasypał Hiszpanję

Madryd, 7 stycznia.

(Telegram własny „Expressu“)

W Hiszpanji spadły w ostatnich kilku dniach olbrzymie masy śniegu, odcinając wiele wsi i osiedli od reszty świata. Połączenia telegraficzne i telefoniczne są w wielu miejscowościach przerwane. Kilku wsiom zagraża głód oraz niebezpieczeństwo ze strony wilków, które się pojawiły w wielkiej ilości. W niektórych prowincjach temperatura spadła do 14 stopni niżej zera. Najbardziej ucierniały z powodu śniegu prowincje Katalonia, Walencja i Santander.

## 12.000 osób zmarło na grupę w U. S. A.

Nowy Jork, 7 stycznia

(Telegram własny „Expressu“).

Epidemia grypy w Stanach Zjednoczonych rozszerza się w dalszym ciągu. Dotychczas zmarło na tę chorobę 12 tysięcy osób.

Z Warszawy telefonują nam:

W połowie lutego ma być przeprowadzona w całej Polsce ogólna rejestracja ludności.

W chwili obecnej 80 proc. obywateli nie zamieszkuje faktycznie w tych gminach, do których są przydzieleni.

### Możoncy

zranili ciężko 2 osoby.

Łódź, 7 stycznia.

W dniu wczorajszym ulica Rybna była widownią krwawej awantury pijackiej. Na 20-letnią Marię Owczarkową (Wrocławska 28) i Stefana Stepniowskiego (Włodawska 28) napadło kilku pijanych drabów uzbrojonych w noże, którzy zadali im szereg ran. Opryskliwiebiegli przed przybyciem policji.

Do rannych wezwano pogotowie, które po udzieleniu pierwszej pomocy, w stanie ciężkim przewiozło ich do domu.

## Prezydent Hoover wrócił do Waszyngtonu.

New York, 7 stycznia.

W dniu wczorajszym przybył do Waszyngtonu prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover kończąc swą podróż po południowej Ameryce.



Zmierzch dolara.

## Francja stała się znów bankierem Europy.

Jeszcze nie tak dawno słowo dolar miało magiczną moc w Europie. Wszyscy je mieli na ustach, a świat finansów, handlu i wielkich interesów każdą swą kalkulacją przeprowadzał w dolarach. Zresztą i szare masy ludzkie uciekały od zniżających franków francuskich i belgijskich, lirów włoskich, marek niemieckich, złotych polskich, lej rumuńskich i rubli sowieckich, starając się swe oszczędności lokować w dolarach.

Przez dziesięć lat blisko dolar był potężnym panem w Europie, a jego ojczyzna Ameryka — jedynym źródłem pożyczek dla zniszczonej przez wojnę Europy. Zabiegali o nie gorliwie niemal wszystkie państwa w Europie. Najwięcej zapożyczyły się w Ameryce Niemcy, a to głównie wskutek planu Dawesa, regulującego spłatę odszkodowań wojennych, jakie Niemcy muszą płacić b. aliantom.

Pomału jednak Europa zaczęła odbudowywać swoje finanse. Z każdym rokiem rosły oszczędności ludów europejskich. Złoto z powrotem zaczęło płynąć do Europy.

Najszybciej odbudowała swoje finanse Francja. Złożyło się na to szereg czynników: 1) pracowitość i oszczędność społeczeństwa francuskiego, 2) dobre koniunktury gospodarcze, 3) olbrzymi ruch turystyczny ze Stanów Zjednoczonych, Anglii i innych krajów, dzięki któremu corocznie zyskiwała Francja setki milionów w pełnowartościowej monecie, 4) konsekwentna polityka Poincarégo, który doprowadził reformy finansowe do końca.

To też Francja odzyskuje z powrotem rolę bankiera Europy, a powoli i bankiera świata.

Aby to zrozumieć, wystarczy stwierdzić, że w obecnej chwili Paryż ma o 1 i pół procent niższą stopę dyskontową, niż New York, a oszczędności społeczeństwa francuskiego są olbrzymie. Tańszy pieniądz francuski coraz mocniej wypiera z rynków europejskich, narazie w formie kredytu krótkoterminowego, kredyt amerykański, który w r. 1928, wskutek trzykrotnej podwyżki stopy dyskontowej w New - Yorku, znacznie podrożał.

Odrodzenie finansowe Francji będzie miało kolosalny wpływ na losy gospodarcze i polityczne Europy. Już obecnie jej wpływy polityczne w Europie, dzięki ścisłej współpracy z Anglią i systemowi sojuszków z Polską i państwami Małej Ententy, są ogromne. Gdy do tego dojdą wpływy finansowe przez umiętne i celowe rozdzielanie kredytów długoterminowych, pozycja Francji na kontynencie Europy będzie potężna.

Najwyższy czas, aby w Polsce zrozumiano te zjawiska.

### Smierć

angielskiego króla  
bawelnym.

London, 7 stycznia

W posiadłości swojej w hrabstwie Lancashire zmarł onegdaj w 84 roku życia znany „król bawelnym” sir Charles Mocara. Zmarły rozpoczął swoją karierę jako skromny goniec, następnie pełnił funkcję buchaltera w pewnym przedsiębiorstwie handlowym, potem stopniowo stał się jedną z najwybitniejszych postaci w przemyśle angielskim.

Mocara ufundował rozmaite stypendia na cele dobroczynne.

### Posel czeski oskarżony o szpiegostwo.

Praga, 5 stycznia.

Według informacji „Prager Presse” badanie deputowanego Tuki toczyć się będzie w Bratysławie w ciągu 3—4 dni. Wczoraj aresztowana została sekretarka osobista Tuki, p. Teresa Holenti, podejrzewana o współdziałanie przy zdradzeniu tajemnicy z zakresu obrony narodowej. Rzeczoną sekretarką odbyła kilka podróży zagranicę, odwiedzała kilkakrotnie Paryż i nawiązała łączność pomiędzy Bratysławą a Budapesztem.

# Najsłynniejsza wróżka świata.

## Przepowiadała wypadki historyczne z zadziwiającą pewnością.

### Monarchowie zwracali się do niej o rady.

Czy prorocтва, przepowiednie i wróżby na nowy rok są rzeczą nawskroś nowoczesną? Napewno nie.

Ciekawym w tym względzie jest numer dziennika „Augsburger Allgemeine Zeitung” z r. 1840, wydany przed nowym rokiem. Zawiera on mnóstwo pochwał pod adresem najsłynniejszej wróżki ówczesnej, Lenormand. Osoba ta, której życiorys dokładny ten dziennik podaje, była najbardziej cenioną w ciągu paru pokoleń wróżką.

W r. 1840 zmarł król pruski, Fryderyk Wilhelm. Przytaczając ten fakt „Augsb. Allg. Zeitung” zaznacza, że był on spełnieniem wróżby, wypowiedzianej przez Lenormand już w r. 1815. Wtedy to Fryderyk Wilhelm udał się do wróżki w chłopskim przebraniu. Wróżka spojrzawszy najpierw na twarz po mistrzowsku przebranego króla, poczem wzięła je

go rękę, czytała w niej czas jakiś, rozłożyła karty i po chwili rzekła, że gość jej nie jest wcale wieśniakiem, lecz władcą Prus.

W niepozornym domku wróżki w Paryżu bywali liczni monarchowie i książęta, radząc się jej nie tylko w sprawach ściśle osobistych, lecz nawet i w państwowych. Wiadomą jest np. rzeczą, że był u niej również Bonaparte przed swą wyprawą do Egiptu. A znacznie wcześniej jeszcze, gdy powziął awanturniczy plan wstąpienia na służbę do sułtana tureckiego Bonaparte również pytał wróżki Lenormand, co sędzić o tym zamiarze.

Lenormand odznaczała się niezwykłą prostotą i nie znosiła błagi i różnych Hglów, jakimi się wróżki zazwyczaj otaczają. Była to natura nadzwyczaj wrażliwa, obdarzona niezwykle znajomo

ścią ludzi. Każdy z jej klientów musiał na kartce podać swój monogram, początek litery kraju i miejsca urodzenia, datę urodzenia oraz nazwę ulubionego zwierzęcia i najulubieńszych kwiatów. Dopiero po przejrzaniu karty wróżyla z ręki.

Wyniki jej działalności były poprostu olśniewające, szczególnie jeśli chodzi o daty zgonu, które podawała z podziwu godną pewnością. Tak np. królowi francuskiemu, Ludwikowi XVIII, przepowiedziała zamordowanie ks. Berry, Józefinie Beauharnais zgon jej pierwszego męża. Ta Józefina, która później została żoną cesarza Napoleona, gotowa była przysięgać na wróżby Lenormand, którą uważała stale za najwyższą wyrocznię.

Może w tym stosunku do słynnej wróżki nie było nic dziwnego, skoro przepowiedziała ona młodej kobiecie, jeszcze zanim zdążyła ona poznać Bonapartego, że wyjdzie za męża za oficera, którego gwiazda poprowadzi ją do najwyższych zaszczytów. Później Lenormand przepowiedziała rozwód Józefiny z Napoleonem i datę jego śmierci, a wszystko zgotowało się z przepowiednią co do dnia.

Gdy w r. 1818 odbywał się w Akwizgranie kongres monarchów, obradujących nad ustalaniem się po wojnach napoleońskich porządkiem rzeczy w Europie, udała się tam i Lenormand na wyrażenie żądania wielu uczestników kongresu. Nie opuszczała ona Akwizgranu przez cały czas obrad, a kroniki tego miasta podają, że niemal wszyscy monarchowie, obecni na kongresie, odwiedzali ją i pytali o radę.

Napoleon, któremu spełniły się wszystkie niemal wróżby Lenormand, nie był z niej zadowolony z tego powodu, że przepowiedziała mu ona dość szybki upadek. Horoskop ten nie podobał się cesarzowi, kazał więc wróżkę aresztować w r. 1807. W r. 1809 wtrącono ją na rok do klasztoru za to, że zapowiedziała niepowodzenie planowanej przez Napoleona akcji zbrojnej na wybrzeżach Anglii, gdzie miały wylądować wojska francuskie.

W końcu Napoleon wydalil ją z Francji, wobec czego Lenormand osiadła w Brukseli, skąd w dalszym ciągu zapowiadała zmierzch gwiazdy Napoleona.

Słynna ta wróżka zmarła jako milionerka w r. 1842, to znaczy w tym samym roku, na który sama swój zgon zapowiedziała.

### Skrępował żonę powrozem i utopił w studni.

Z Bydgoszczy donoszą:  
Ohydny wypadek morderstwa zdarzył się onegdaj w Brzezcinach.

Zamieszkały tam gospodarz Lewandowski chcąc się pozbyć swej żony, skrepował ją powrozem, a następnie wrzucił do głębokiej studni, poczem jak najspokojniej udał się do domu.

Rozpaczliwe krzyki nieszczęśliwej kobiety zwabiły przechodniów, którym dopiero po kilku godzinach wyteżonej pracy udało się wydostać ze studni niezżywą już ofiarę zbydlęconego wieśniaka. Lewandowski został aresztowany.

### Eksplzja gazu w fabryce wiedeńskiej.

Wiedeń, 7 stycznia

Wczoraj nastąpiła z nieznanej przyczyny w fabryce naczyń emaljowanych Warchałowskiego eksplozja zbiornika gazowego.

4 robotników zostało ciężko rannych 17 lekko. Szkody wynoszą 50 tysięcy szylingów.

Zniszczone zostały wszystkie szyby, zawałiło się kilka ścian.

Straż pożarna oraz stacja ratunkowa pracują z narażeniem życia nad wydobyciem rannych.

Dziś  
poniedziałek  
premiera!



Dziś  
poniedziałek  
premiera!

W rolach głównych:  
Gorczyńska,  
Modzelewska  
Sawan,  
Jaracz  
i inni.

PRZEDWIOŚNIEM  
pg. ŻEROMSKIEGO

Początek o godzinie 4-ej po poł.  
Passepartout i bilety ulgowe nieważne.

## Nie będzie siwych.

Protony Roentgena utrzymują kolor włosów.

W „Medizinische Zeitung” znajduje się artykuł docenta uniwersytetu wiedeńskiego d-ra Fuchsa, oświadczające, że promienie Roentgena specjalnie i umiejętnie stosowane mogą w zupełności zapobiec siwieniu włosów.

Już od wielu lat zważano, że ludzie pracujący w laboratorjach roentgenowskich albo bardzo rzadko, albo tylko nieznacznie siwieją. Zwróciło to uwagę doktora Fuchsa, asystenta kliniki chorób skórnych w Wiedniu, który przeprowadził dokładne w tym kierunku badania, doszedł do wniosku, że promienie

odwodzące Roentgena posiadają właściwość działania na skórę głowy, zapobiegając siwieniu.

Początkowo nie dano się to zastosować w praktyce. Dopiero po długich i uciążliwych pracach udało się skonstruować aparat, dostarczający promienie w potrzebnym natężeniu. Ostatnie próby, dokonane przez wybitnych lekarzy specjalistów roentgenologów, wykazały skuteczność tej nowej metody. Odtąd więc każdy człowiek, który w właściwym czasie rozpocznie kurację, utrzymać będzie mógł stale naturalny kolor swych włosów.





— Powiedz no mi, mój młodzieńcze, kiedyś ty się właściwie urodziłeś?  
— Ja się wcale nie urodziłem. Ja mam macochę.



— Nie wiem co to jest, wciąż jeszcze trzęsę się z zimna, pomimo że wypilem już dwie filiżanki gorącego buljonu.  
— A może ten buljon był z mrożonego mięsa?

## Zięć z Ameryki

### Krótko trwała radość w rodzinie Wajnblumów

Lódź, 7 stycznia.  
Ruchla Wajnblumówna miała szczęście. Tak przynajmniej twierdziły jej wszystkie koleżanki. Biedna dziewczyna wpadła bowiem w oko Ickowi Felowi, który posiadał wielką fabrykę w Nowym Jorku i przyjechał do Polski tylko na kilka tygodni, by zobaczyć się z rodziną. Fel zakochał się w Wajnblumównie z pierwszego wejrzenia. Po dwóch dniach już uzyskał zgodę jej rodziców na ślub i urządził huczne zaręczyny, imponując wszystkim szerokim gestem.  
Szczególny zachwyt wzbudził amerykański w swym przysłym teściu. Stary Wajnblum sam mu nawet zaproponował że gotów jest razem z nim wyjechać do Ameryki i włożyć swój cały kapitał do jego interesu.

— Świetnie, doskonale — ucieszył się Fel — Będę szczęśliwy, jeżeli ty zostaniesz moim spółnikiem. Na razie jednak mam pewną prośbę do ciebie. Wyobraź sobie, że nie nadesłano mi z Nowego Jorku pieniędzy, czy nie mógłbyś mi na kilka dni pożyczyć jakie 1000 złotych?  
— Ależ oczywiście. Fel wziął pieniądze i... uciekł z Łodzi.  
Upłynęło kilka tygodni. Wajnblum nie mógł zrozumieć, co się stało z zięciem i zwrócił się do policji, meldując tajemniczym zniknięciu Fela. Gdy w urzędzie śledczym pokazano jego fotografie, oświadczone mu:  
— Pan mówi, że ten osobnik jest amerykańskim przemysłowcem? Pan się myli... To jest zwykły łódzki złodziej.

Policja po kilku dniach ujęła Fela w Zduńskiej Woli, i osadziła go w więzienie.  
Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia.

## Dlaczego giną dziewczęta?

„Filmowcy“ — to pajaki, które wciągają nieletnie panienki w swoje sieci

### Na marginesie zaginięcia dziewcząt.

Lódź, 7 stycznia.

Podana przez sobotni „Express“ wiadomość o tajemniczym zaginięciu 15 dziewcząt w Warszawie (w przeciągu 10 dni!) i 3 — w Piotrkowie.

wywołać musi w całym społeczeństwie silniejszy niepokój, szczególnie, że powyższe wypadki nie są bynajmniej odobnionymi. Co pewien czas prasa ma smutny obowiązek komunikowania społeczeństwu o podobnych wydarzeniach.

Czy dziewczęta te w wieku od lat 13 do 16 stają się zawsze ofiarami

#### handlarzy żywym towarem?

Okazuje się, że nie. Są to raczej, że tak powiemy, „dobrowolne“ ucieczki z domów rodzicielskich. Spółczesna panienka uważa za szczyt kariery życiowej — film, i dla wyimaginowanej sławy „gwiazdy“ — gotowa jest porzucić naukę, dom i rodziców. Krótko walczy z sobą i wyczerpując jakieś ogłoszenie „szkoły filmowej“ jedzie tam — w mniemaniu, że zabłyśnie niedługo jako „królowa ekranu“.

Przydałoby się, aby władze zlustrowały tak pewnego dnia podejrzane „szkoły filmowe“ w Warszawie, Lwowie, Poznaniu etc. a napewno wpadną na trop większości zaginionych ostatnio dziewcząt.

Rzecz wiadomo, że wspomniane wyżej „szkoły“ (nie mówimy — rzecz naturalna — o nielicznych poważnych uczelniach) obliczone są jedynie

#### na zaafapywanie naiwnych

niczego nie uczą. Po krótszym czy dłuższym pobycie w takiej budzie, spekulujący na niedoświadczeniu małych „kandydatka na gwiazdę“ zostaje bez

### Przejechana przez samochód

Lódź, 7 stycznia.

Wczoraj przy zbiegu ulic Pomorskiej i Wschodniej została przejechana przez auto 21-letnia Łaja Bludmacher, zamieszkała przy ulicy Południowej 6. Wezwane pogotowie stwierdziło, że Bludmacherówna doznała obrażeń cieleśnych i po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono ją do domu.

Szofer został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

### Zamach samobójczy

Lódź, 7 stycznia.

Wczoraj targnął się na życie 38-letni Władysław Jędrzejak, robotnik, zamieszkały przy ulicy Wilczej 9. Wezwane pogotowie stwierdziło otrucie kwasem siarczanym i po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono go do szpitala w Radogoszczu.

Przyczyny rozpaczliwego kroku nie ustalone.

środków utrzymania, zrozpaczona doznającym zawodem.

Wtedy — jeżeli niema odwagi wrócić do domu — musi zejść na manowce życia.

co następuje już w tempie przerażająco szybkim.

W wielkich miastach — szczególnie w Warszawie — grasują

#### ciemne indywidua.

czyhające na takie właśnie zbłąkane duszyczki. Przystojni i elegancko ubrani imponują dziewczętom, zabierają je na dancingi, włączają się z nimi po knajpach by potem — ciągnąc ze swych ofiar pokazne zyski. Nierzadko się również zdarza, że taka zdesperowana dziewczyna wpada w szpony handlarzy żywym towarem, którzy przedstawiając się za „filmowców“.

wywożą „towar“ do zagranicznych wytwórni.

Nader ciekawe uwagi w związku z ostatnimi masowymi zaginięciami dziewcząt wypowiedziała kierowniczka brygady sanitarno-obywatelskiej, p. Paleolog.

Zdaniem p. Paleolog, zaginione dziewczęta nie są ofiarami handlarzy żywym towarem. Po zlikwidowaniu afery Silbersteina, Rożańskiego oraz króla handlarzy żywym towarem na Polskę — Icka Zysmana, handlarze czwają obecnie na dziewczęta starsze w wieku od 20 do 25 lat, które bądź wyjeżdżają zagranicę, jako żony handlarzy, — najczęściej, jako kandydatki na „gwiazdy“ filmowe w Ameryce.

Wywożenie dziewcząt bardzo mło-

dych, jest ostatnio ogromnie utrudnione, głównie wskutek wyteżonej działalności misyj dworcowych i portowych.

Wypadki znikania dziewcząt nieletnich mają, inne źródło. W większości wypadków należy złożyć to na karb sto sunków domowych, w jakich te dziewczęta żyją. Uciekają one z domu najczęściej same, z obawy przed karą za blache często przewinienia.

Zdarzają się również wypadki, że dziewczęta z domów uboższych, zwabione są do mieszkań przez rozmaite indywidua, które obiecują im pieniądze, stroje i t. p.

Dziewczęta te, przy braku mądrej opieki ze strony rodziców, staczają się najczęściej coraz niżej, i zasilają szeregi zawodowych prostytutek.

Sprawa jest bardzo poważna. Czy robimy jednak wszystko, co należy, by tej klęsce społecznej skutecznie przeciw działać? Przysnąć musimy, że w tej sprawie dużo się co prawda robi, ale nieproporcjonalnie więcej jeszcze jest do zrobienia. (lig)

### Napad w bramie.

Lódź, 7 stycznia.

W bramie domu przy ulicy Zielonej 43 na Adama Czyla (Przejazd 84) napadł jakiś pijany awanturnik, który ugodził go pałką w głowę. Napastnik zbiegł przed przybyciem policji.

— W czasie bójki na ulicy Głównej został ranny 20-letni Gustaw Ranc.

Poszkodowanym pogotowie udzieliło pomocy lekarskiej.

## Młodociani przesiępcy

Jeden miał 16 lat, a drugi 15

Za okradzenie sklepu w Rudzie Pabjanickiej zostali skazani po roku więzienia.

Lódź, 7 stycznia.

Andrzej Sala miał szesnaście lat, a Stefan Ornak był starszy od niego o rok. Chłopcy mieli już bogatą przeszłość złodziejską. Wychowani w przytułku bardzo wczesnie rozpoczęli „samodzielne“ życie. Początkowo „ksztalcili“ ich jakaś szajka doliniarzy, używając ich do rozmaitych posług.

Gdy starszy z nich miał piętnaście lat, „nauczyciele“ uznali, iż chłopcy mogą już „pracować“ jak dorośli. Od tego czasu Sala i Ornak operowali na przystankach tramwajowych, w poczekalniach kin, itd.

Powodziło im się dość dobrze, gdyż byli zręczni i sprytni. Gdy zebrali trochę grosza z wypraw złodziejskich, podobnie jak ich starsi koledzy po fachu, upijali się w knajpach, kupowali prezenty dziewczętom itd.

Pewnego dnia Ornak obmyślił plan włamania do sklepu Moszka Kempnińskiego w Rudzie Pabjanickiej. Miała to być

pierwsza poważniejsza wyprawa młodych złodziejasków.

W nocy obaj chłopcy, zaopatrzyli się w łomy i w wytrychy, wyruszyli do Rudy. Powiodło im się znakomicie.

Dostali się do sklepu i skradli znaczną ilość artykułów żywnościowych, oraz gotówkę, nie budząc nikogo z domowników.

Dopiero nazajutrz rano p. Kempniński stwierdził kradzież i zwrócił się do policji, która wszczęła dochodzenie.

W trakcie poszukiwań włamywaczy, doniesiono policji, że jacyś dwaj chłopcy w jednej z knajp w Rudzie Pabjanickiej sprzedali artykuły żywnościowe i bawia się na całego. Byli to Sala i Ornak.

Chłopcy początkowo nie przyznali się do winy i dopiero wzięci w krzyżowy ogień pytań opowiedzieli szczegółowo o kradzieży, a nawet wskazali kilku osobników, którym sprzedali łup.

Sąd skazał ich po roku więzienia.

## Odpowiedzi na ankietę „Expressu“

przyjmujemy od dziś

Ogłoszona w sobotę przez „Express“ ankietą:

„CO JEST POWODEM MAŁŻEŃSKICH NIEPOROZUMIENI.“

wywołała wśród naszych Czytelników wielkie zainteresowanie.

Wobec licznych piśmiennych i telefonicznych zapytań, wyjaśniamy, co następuje:

1) odpowiedzi przyjmujemy od dziś. Winny być one zaadresowane: Ankietę „Expressu“.

2) Ciekawsze odpowiedzi będą drukowane natychmiast.

3) Nagrodzone mogą być tylko te odpowiedzi, w których obok pseudonimu będą podane: (do wiadomości Redakcji) nazwisko, imię i adres nadawcy.

### ODEON PRZEJAZD 2

Zabawne perypetie, 2 kochających, a podejrzliwych żon p. t.

### Niedyskretna Kobieta

Świetnie spreparowana nie intrygi miłosnej, w rolach głównych:

Marja Paudler, George Aleksander, Jenny Jugo.

Nad program: FARSA

### WODEWIL Główna 1

Przygody współczesnego CASANOWY p. t.

### „...A kochanek miał sto“

Dzieje erotyczne i przygody w portach afrykańskich, w rolach głównych bohater „Świata w płomieniach“ i „Igrzyska namiętności“

— Wiktor Mc. L'aglen, —

— — Luiza Brooks. — —

Nad program: FARSA

### CORSO

Zielona 2

Po raz pierwszy w Łodzi! Dawno niewidziany ulubieniec Szan. Publiczności!

### MILTON SILLS

w sensacyjno-awanturycznym dramacie pod tyt.

### WALKA TYTAŃÓW

NADPROGRAM FARSA.

□□□□□□□□□□□□□□□□





### Prez z troską...

Przedział drugiej klasy w pociągu Łódź — Warszawa. W kącie siedzi jakiś elegancko ubrany jegomość. W drugim kącie elegancko ubrana dama.

Wsiada jakiś młodzieniec i zajmuje miejsce w trzecim kącie. W ciągu dwugodzinnej jazdy nikt nie wyrzekł ani słowa. Młodzieniec nawiązuje wreszcie rozmowę z jegomościem. Dama patrzy obojętnie przez okno.

Gdy pociąg zatrzymał się w Skłerniewicach gdzie stoi zwykle dziesięć minut, obydwa panowie wyszli z wagonu na peron.

Młodzieniec (ten, który wsiadł ostatni) mrugając okiem w stronę damy, śledzącej przy oknie, rzeki do swego towarzysza podróży:

— Mam wrażenie, że z nią dałoby się coś zrobić... Pan jest pewnie zły na mnie, że panu przeszkodziłem... Pan wolałby zostać z nią sam — nasam, co?...

— Ależ skąd?!... To moja żona.

\*\*

W szkółce powszechnej na wsi. Nauczyciel:

— A więc, dzieci, proszę uważać!... Jutro przerobimy w klasie jajko Kolumba... W tym celu każde z was musi przynieść po jednym jajku, słyszcycie?... A kto nie będzie miał jajka, może przynieść również masło, albo śmietanę, albo ser...

\*\*

— Może mi pan wierzyć — rzecze Simpłińska do Ciupścińskiej — Heby człowiek nie dostał, to zawsze mu jest zamato...

— Nie zawsze tak jest, moja pani... Czy pani dostała kłodyś bliźniaczki?...

\*\*

— Zaręczyła się pani z moim synem bez mojej wiedzy... Zwracam pani wobec tego uwagę, że obowiązkiem pani było przedewszystkiem zwrócić się do mnie...

— Ma pan rację... Przez dłuższy czas zastanawiałam się nad tem poważnie, ale wkońcu wybór mój padł na pańskiego syna...  
Ku-ku.

### Karnecik teatralny

#### TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 7 m. 30 wieczorem dla związków robotniczych ciesząca się ogromnym powodzeniem sensacyjna sztuka amerykańska „Broadway”.

Jutro oraz w czwartek „Broadway” po cenach popularnych.

#### Premjera „Carewicza”.

We środę Teatr Miejski występuje z premjera 3-aktowego dramatu dworskigo G. Zapolskiej „Carewicz”.

Reżyseruje a zarazem kreuje rolę tytułową Al. Węgierko. Rolę tancerki Soni odtworzy Karolina Lubieńska.

#### TEATR KAMERALNY.

Dziś wieczorem, jutro i w czwartek ostatnie trzy powtórzenia wybornej komedji Fodora „Sekretarka Pana Prezesa” z Stefanją Jarkowską, Winawerem i Zniczem w rolach głównych.

#### „Człowiek, Zwierzę i Cnota”

Swawolna, wesola komedia - anegdota Pirandella grana będzie pojutrze, t. j. we środę o godz. 10-ej wieczorem.

#### „Murzyn Warszawski”

będzie najbliższą premjera Teatru Kameralnego. Reżyseruje Jan Bonecki.

#### TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8.20 wiecz. przedstawienie dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych od 30 gr. do 1 zł. na którym odegrana zostanie głośna sztuka Zapolskiej „Ich czworo”.

Od wtorku codziennie ściągają będzie tłumy publiczności „Joine Firulkes” dalszy ciąg „Małki Szwarcenkopf”.

#### Dyżurny opiek.

Dziś w nocy dyżurnia następujące apteki: S-rów Wojcickiego (Napiórkowskiego 27) W. Daniłockiego (Potrkowska 127), P. Ilncji i J. Cy. nera (Wólczajska 37), S-rów Leinweber (Pl. Wolności 2), S-rów Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 81).

### W noc karnawałowa...



Po wyjściu z balu.

„Zawiany” gość.

## NAGIEGO STARCA przykrytego workiem wieziono na mrozie do szpitala

Dowieziono tylko skostniałego trupa, dzięki potwornej „opiece” gminy

Do Warszawy przywieziono wczoraj ze wsi Pas (pow. błońskiego) zwłoki zmałego w czasie drogi Marcina Gołaszewskiego.

Sprawa ta jest wprost potworna. Maluje jaskrawo wręcz skandaliczne stosunki, panujące ki, panujące w owej gminie Pas.

Gołaszewski starzec 70-letni, nie miał nad głową, bezdK, dwarmgab rodziny. Tułał się bez dachu nad głową bez środków utrzymania, w dodatku był chory.

„Zajęła” si echorem starcem gmina. Gołaszewskiego postanowiono odesłać do Warszawy.

Urząd gminny wyznaczył jako „podwodę” gospodarza Stanisława Sławińskiego.

Chorego starca ułożono magię na gołych deskach wozu, przykryto go zwy czajnym workiem od kartofli, a pod głowę chorego położono garść słomy.

Sławińskiego zaopatrzone w pismo

od gminy do szpitali warszawskich, prosząc o przyjęcie chorego Gołaszewskiego na kurację.

Pojechali. Droga z Pas do Warszawy wynosi około 30 klm. Nie można się też dziwić, że wieziony w tych warunkach starzec musiał umrzeć.

Sławiński przyjechał do najbliższego po drodze szpitala: na Czystem. Dyżurny lekarz chciał starca przyjąć na leczenie.

Gdy wysłał do wozu sanitariuszy z noszami ci po uchyleniu worka, znaleźli na furze skostniałe zwłoki Gołaszewskie go.

Dyżurny lekarz, dr. Konrad Poncz, wystosował w tej sprawie pismo do prokuratury, zaznaczając iż pacjenta przywieziono do szpitala „w warunkach budzących grozę”.

Potworna ta sorawa zajął się już prokurator.

## Skuta łańcuchami

przebywała w piwnicy przez 11 lat.

Jak donosi „Frankfurter Zeitung” w miejscowości Sliwen w Rumunii wykryto przypadkiem ciekawą zbrodnię, która popełnił obywatel tamtejszy niejaki Fellers.

Zwłoki jego znalezione nad brzegiem rzeczki w sąsiedztwie zajmowanego przez niego domu. A kiedy przybyła na miejsce policja udała się do jego mieszkania dla zdobycia potrzebnych informacji, usłyszano nagle krzyk, jakgdyby dobywający się z pod podłogi.

Gdy się udano do piwnicy tego domu, znaleziono tam przykutą do ściany łańcuchem 40-letnią kobietę oraz 13-letnią dziewczynkę, jak się okazało jej córkę.

Kobieta ta oświadczyła, że jest wdową do rosyjskim kapitanie Wroczeńskim, i że od 11 lat była w ten sposób więziona przez zabitego Fellersa.

Opowiedziała ona niezwykle koleje swego losu, które brzmią, jak następuje: Ojciec mój nazywa się Adranowski i był w Charkowie dyrektorem dużej fabryki maszyn. W r. 1912 wstąpił do fabryki młody niemiecki inżynier nazwiskiem Fellers, który wkrótce zakochał się we mnie i prosił o moją rękę. Nie kochałam go więc odmówiłam. Nie zrażony tem młody człowiek pozostał nadal w fabryce i wkrótce potem przyjął nawet poddaństwo rosyjskie. Przed samym wybuchem wojny poznałam kapitana Wroczeńskiego, który zrobił na mnie silne wrażenie i którego zaślubiłam w dzień mobilizacji.

Mąż mój wraz z pułkiem, do którego na ochotnika zaczął się także i Fellers wyruszył na wojnę. W pierwszej zaraz bitwie mąż mój został zabity, a Fellers dostał się do niewoli niemieckiej i przez sąd wojenny, jako poddany niemiecki

służący w armji nieprzyjacielskiej, skazany został na śmierć.

Zyłam przez dłuższy czas z córeczką urzędzoną już po śmierci męża mojego u rodziców, których następnie zabili bolszewicy. Gdy nagle do Charkowa przyjechał Fellers i oznajmił mi, że mąż mój żyje, że założył w Rumunii wraz z nim fabrykę i że otrzymał on zlecenie przywiezienia mnie wraz z dzieckiem do Sliwen.

Uwierzyłam w te słowa. Ale zaledwie przekroczyłam próg tego domu, zbrodniarz zrzucił maskę, i oto od tej chwili zostałam uwięziona i przykutą do ściany w tej piwnicy wraz z moją córką.

Nie mogłam użalać się na złe obchodzenie się ze mną. Prześladował on mnie tylko swemi niecznymi propozycjami, które odrzucałam ze wstrętem.

Tak mijały lata, aż dnia pewnego, gdy córka moja skończyła lat 12, zbrodniarz ten dokonał na niej w oczach moich gwałtu.

Spędzałam straszne godziny w tem osamotnieniu i w beznadziejnej rozpacz — zakończyła swe opowiadanie nieszczęśliwa kobieta — i nie wiem co by się ze mną stało, gdyby nie ręka losu, która wymierzyła zbrodniarzowi zasłużoną karę.

### Dr. med. Józef Lubicz

ortoped. Specjalista chorób kości i stawów, zniekształceń kręgosłupa i kończyn. Własna pracownia wszelkich aparatów ortopedycznych. Górska 28, tel 41-48. Przyjmuje od 5 do 7.



## Aleksander Węgierko o Łodzi i jej potrzebach teatralnych

— Wywiad? Chętnie, tylko — proszę o jedno: nie traktujcie mnie, na litość boską, jak jakąś primadonnę... mów nam p. Węgierko. Zresztą — „szczegóły biograficzne” — jeżeli interesują one kogoś z łodzian — by(y) już w prasie łódzkiej z okazji dawnej mojej gościny w łódzkim teatrze... Jestem tu przecież już nie raz pierwszy...

— Zatem — powie nam pan coś o Łodzi?

— Ze bardzo mi się podoba. Ale proszę nie uważać tego za komunał: Łódź naprawdę bardzo podoba mi się, bo ma takie swoiste, oryginalne oblicze, zgoła odmienne od wszystkich innych miast. Możliwe, że gdybym tu stale mieszkał — nie znajdowałbym w niej upodobana, ale ponieważ bawę tu tylko dorywczo co kilka lat...

To jest — widzi pan — zupełnie jak z małżeństwem: od czasu do czasu własna żona przypada człowiekowi bardzo do gustu. Oczywiście — gdy się musi obcować z nią dzień w dzień wtedy sprawa inaczej się przedstawia...

— Jak czuje się pan w łódzkim teatrze?

— Świetnie. Jako reżyserowi pracuje mi się tu znakomicie. Wysoki poziom ze strony tutejszego czyni pracę bardzo przyjemną. Dziwi mnie tylko jedno: że nikt w tej ogromnej Łodzi — poza jednym, wielkiego gmachu teatralnego. A przynajmniej — odpowiedniego gmachu teatru ludowego... Domu, który mieściłby w sobie salę koncertową, salę odzytowa, salę teatralną. Gmachu, w którym ta wielka i odz. ze swemi kilkoma setkami tysięcy ludu robotczego w obszernym znaczeniu tego wyrazu...

Jestem tak wielkim fanatykiem teatru, iż uważam go za syntezę wszystkich sztuk pięknych. Człowiek, który ma się rozmawiać w teatrze, musi rozmawiać się najpierw w muzyce i w cytanii.

Do tej świadomości doszły w Europie dwa tak sobie przez wlegie państwa, jak czerwona Rosja i faszystowskie Włochy). To też domy ludowe zajmują tam ważną rolę w rozwoju duchowym mas. W Łodzi — proletariackiej Łodzi — wcale takich dążeń nie widać, a to właśnie nie musi wydać się dziwne dla obcego...

— Uważa pan, że obecne imprezy robotnicze obu łódzkich teatrów nie czynią zadość potrzebie?

— W marę istniejących warunków — niewątpliwie: tak. W braku odpowiedniego gmachu i w tych okolicznościach napewno nie można zrobić więcej. Ale myślę, że teatr nie powinien być dla przeciętnego widza jedynie okazją do przypadkowego spędzenia wieczoru, że powinien raczej być uzupełnieniem życia każdego kulturalnego człowieka, że człowiek taki musi znaleźć w teatrze wszystko to, czego w życiu nie znajduje, co jest ukrytą jego tęsknotą i pragnieniem. Do takiego teatru trzeba masy wychować i podnieść dopiero, a to stać się może jedynie drogą specjalnej działalności, w której n.p. dom ludowy odegrałby wielką rolę...

— Czy długo jeszcze zostaje pan w naszym mieście?

— Jeszcze kilka tygodni. Robię teraz „Carewicza”, potem zmontuję jeszcze „Pigmajona” Bernarda Shawa. Nota bene — zacząłem go już nawet...

A potem?

— Potem czeka mnie praca w Lvowie, gdzie wystawie „Zbrodnię i karę” Dostojewskiego w nowej, czeskiej przeróbce...

Kwadrans rozmowy z sympatycznym gościem naszego teatru mia — p. Węgierko spieszny znów na scenę, kontynuując próbę najbliższej premjery..

Z.



# CASINO

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

Gigantyczny rozmach inscenizacyjny romantycznie spotęgowanych dziejów **Stenki Razina** pod tytułem

## WOLGA... WOLGA...!

W realizacji genialnego twórcy „Carskiego Kurjera” **W. Turzańskiego**. Monumentalna epopea sentymentu stepów i wód Wołgi, wielkich miłości i krwawych nienawiści.

Orkiestra symfoniczna pod kier. **L. KANTORA**.

**Początek o godz. 4.30 po pol.**

### Lino-typo-telegraf!

**Wynalazek, który wywoła przewrót w technice dziennikarskiej**

W Nowym Jorku, dokonano ostatecznych prób z niezwykle doniosłym wynalazkiem, który w codziennej pracy dziennikarskiej wywoła niewątpliwie wiele zmian i... dużo zadowolenia.

Były zecer specjalista - linotypista, Morse, wynalazł aparat, który umożliwia telegraficznie odbierającemu depesze na zwykłym aparacie telegraficznym przy pomocy naciśnięcia małego guziczka, przekazanie otrzymanej wiadomości wprost na drukarską maszynę składającą mechanicznie, t. zw. „Linotyp” i „Intertyp”.

Doświadczenia, poczynione w Nowym Jorku, wykazały, iż odległa o 140 mil drukarnia redakcyjna, połączona ze stacją telegraficzną, bez błędów składała wiadomości, nadawane z Chicago.

Oczywiście, przestrzeń nie odgrywa w tym wypadku żadnej różnicy i nowowynaleziony aparat może być zastosowany przy dowolnych odległościach.

Wynalazek posiada ogromnie znacze-

nie dla dziennikarstwa, gdyż usuwa stratę czasu, jaka musi nastąpić przy przesyłaniu depesz bądź do redakcji, bądź do agencji telegraficznych, rozsyłanych wiadomości. Połączone ze stacją telegraficzną linotypy same będą składały depesze, redakcja będzie jedynie wybierała potrzebne wiadomości z gotowych do druku odbitek.

### Zaczarowany kościół

W kościele Dominikanów w Chierwe Włoszech dzieją się jak es niesamowite rzeczy.

Elektryczne lampy, kropielnice, kielichy kościelne pękają nagle z trzaskiem. Jedne świece gasną, inne zapalają się same, obrazy spadają ze ścian.

Przesadna ludność włoska twierdzi, że kościół w czasie nabożeństw święci pustkami, albowiem mieszkańcy Chier obawiają się wchodzić do świątyni.

Do Chier ma zjechać komisja, która zajmie się zbadaniem przyczyny tych niezwykłych zjawisk.

### Skradziono linję kolejową! imponujące kradzieże

Wkrótce po objęciu rządów nowy gabinet rumuński zarządził szereg kontroli w różnych działach gospodarki rządowej.

Natrafiono na bardzo wiele nadużyć, wszazke te, które wykryto obecnie pobija wiele rekordów „wielkich”, czy „bezczelnych” kradzieży.

Oto, skradziono... linję kolejową! Znikła z powierzchni ziemi linja kolejowa w Transylwanii, wraz z szynami, zwrotnicami, sygnalizacją, budkami dróżników, ba, nawet z... podkładami. Pozostał jedynie... nasyp!

Linja była wybudowana przez austrjackie władze wojskowe w 1915 r., ciągnęła się na przestrzeni... 45 kilometrów i kosztowała około 4 milionów dolarów.

Gdzież się podziała? Czy skradziono ją hurtownie, czy „na raty”? Gdzie, w jakiej „melinie” u jakiego pasera leżą ukryte szyny, zwrotnice i budki dróżników? Drobnostką wobec tego „wyczynu” jest kradzież, na której „ślady” wpadła policja kryminalna w Moskwie

stwierdzając, iż z państwowego urzędu budowlanego, t. zw. „Sow-stroj”, skradziono... 10 milionów cegieł? Z kradzionego materiału zbudowano wiele „rządowych” budynków, ba, nawet par kan dokoła... mauzeum Lenina!

Co to będzie?... Procedura zwracania cegieł, prawym właścicielom będzie zapewne dość skomplikowana.

A może uprości się całą manipulację... masowem rozstrzelaniem kilku „sabotujących sowiecką rozbudowę?”

### Czworokąt małżeński.

— Puść mnie pani! — bronj się piękna pani Złunia — Gdy mąż mój wróci...  
— On nic nie powie...  
— Tak, ale on to może powtórzyć mema przyjacielowi Henrykowi...

### Czytanie „EXPRESS WIECZORNY”



### „OJCZE...!” (Kapitan Sorrel i jego syn)

W rolach głównych: **H. B. Warner** oraz **Anna Q. Nilsson, Alice Joyce, Carmel Meyers i Mary Nolan**

niezapomniany odtwórca roli Chrystusa w filmie „KRÓL KRÓLÓW”

**Louis Wolheim**

niezapomniany odtwórca roli Bulby w filmie „BURZA”

Wspaniała ilustracja muzyczna w wykonaniu wielkiej orkiestry symfonicznej pod dyr. **TEODORA RYDERA**.

Początek o godz. 4-ej.

Dziś i dni następnych!



89)

Władze szukały ojca Sergjusza po całym mieście, nie wiedząc o tem, że zbrodniarz ukrył się w mieszkaniu szewca o kilka domów dalej za gmachem sądu.

Właściciel mieszkania, poczciwy starowina zląkł się ogromnie, gdy do pokoju wpadł obcy mężczyzna w habitcie z czerwonym półksiężycem na pierśsiach.

— Ktoś ty? — krzyknął, cofając się w przerażeniu.

— Ukryj mnie... — szeptał nieprzytomnie uciekinier, szukając ratunku. Ukryj mnie gdziekolwiek!... Scigają mnie... Jestem ojcem Sergjuszem... Posładam wielką moc... Potrafię cię wynagrodzić...

Starzec patrzył na osobnika w szacie duchownej, nie rozumiejąc. Szewcowa załamała ręce i poczęła lamentować, oświadczając kategorycznie, że nie ma zamiaru przygarbiać do siebie zbrodniarza, którego scigają władze policyjne.

— Nie jestem zbrodniarzem... — tłumaczył jej ojciec Sergjusz. — Żli ludzie posadzają mnie o dokonanie czynów

zbrodniczych, o których nie mam pojęcia... Ukryjcie mnie gdziekolwiek, do brzy ludzie... Potrafię się wam odwdziżyć... A jeśli nie dacie mi schronienia, to...

Urwał i spojrzał na staruszków takim wzrokiem, że oboje struchleli i zaczęli dygotać, jakgdyby stali na mrozie bez odzienia.

Tymczasem na ulicy hałas stawał się coraz większy. Policja rozganiała tłumy ludzi, zebrane przed gmachem sądowym.

Przechodnie uciekali do bram, niektórzy wpadali do otwartych sklepów, byleby uciec z pola walki, na którym policja czyniła wielkie spustoszenie.

Do mieszkania szewca wpadła jakaś kobiecina w chustce z krzykiem.

— Jezus Marja! Mordują!...

I upadła na podłogę. Szewc nie ochłonawszy jeszcze należycie z pierwszego wrażenia, o mało nie postradał zmysłów. Ocuł kobieciny, która otworzyła oczy i dopiero teraz ujrzała ojca Sergjusza skulonego w kącie za skrzynią z węgliami. Na widok suda-

twórcy kobiecina o mało po raz wtóry nie zemdląca.

— Ludzie!... — krzyknęła. — A dyć to on!... On sam — wielki postannik Boży!...

I padła na kolana, twarzą zwróconą do ojca Sergjusza i poczęła czołem uderzać o podłogę tak silnie, iż szewc oraz szewcowa w wielkim strachu byli czy kobiecina czasem czego złego sobie nie zrobi.

Zdjęci jednak ciekawością odciągnęli ją na stronę i zaczęli wypytywać skąd zna nieznanego w habitcie, co wie o nim i cóż to za człowiek...

Kobiecina rozwarła szeroko oczy spojrzęła zdumiona na staruszków i rzekła przyciszonym głosem:

— Nie wiecie komuście gościny udzielili?... Wszak to cudotwórca, ojciec Sergjusz ze sekty Krwawego Księżyca... Nikt mu się przeciwstawić nie zdoła, nawet sąd, bo gdy go sądzić mieli wielkie nieszczęście się stało... Nazywają go władcą Nocy, to prawda... Jak się rozłoży, to może nawet ciemność na cały świat zesłać, taką on ma siłę... Podziękujcie Bogu, że go wam zesłał, bo z pewnością szczęście w krótkim czasie zniżydzie na was...

Staruszkowie po raz trzeci oniemieli z podziwu i z podełba, lecz z wielkim szacunkiem spojrzeli na nieznanego gościa, który nie ruszał się z kąta, nasłuchując pilnie jak wzmagał się hałas na ulicy.

### Karnawał łódzki

Zosia i Kranicz nie wiedzili co począć. Zostać jeszcze czy wyjechać?..

Wypadki po ucieczce oskarżonego nie obchodziły ich wcale. Sprawa zo-

stała odłożona aż do chwili przyłapania ojca Sergjusza.

Policja czyniła starania, by wpaść na trop uciekiniera, lecz wysiłki jej nie dały żadnego rezultatu.

Zacofany lud sądził, że spełnia zbożny uczynek, pomagając „cudotwórcy” w ucieczce i następnego dnia po tragicznych wypadkach w sądzie dwaj sąsiedzi szewca wywieźli go z miasta furmanką wraz ze snopkami słomy.

Później dopiero okazało się, że cho roba sędziego nie była groźna. Chwilowe zamroczenie spowodowane było silnem osłabieniem. Po zastosowaniu odpowiednich środków leczniczych sędzia odzyskał wzrok.

Wiadomość o ocaleniu wzroku sędziego przedostała się szybko na miasto i wywołała nową burzę w umysłach mieszkańców.

— Taki to cudotwórca!... — zaczynało sarkać. — Lotr, a nie cudotwórca!... Szkoda, że policja go nie złapała. Gwałcił dziewczyny, a potem udawał świętego!... Djabli go nadalili!...

Szewc również ogromnie żałował, że wypuścił ptaszka z ręki. Szewcowa natomiast czyniła mężowi wyrzuty, że nie słuchał jej rad (których zresztą wcale nikomu nie dawała).

— A mówiłam, żeby go nie wpuszczać, bo mu z oczu źle patrzy.. Mówiłam... Nie słuchałeś... Więc masz... Teraz co?..

Szukaj wiatru po polu... Chłopi wywieźli ojca Sergjusza furmanką za miasto i nikt teraz nie mógł wskazać drogi dokąd udał się uciekinier.

Tak przedstawiały się sprawy, gdy Zosia i Kranicz przyjechali do Łodzi.

A w Łodzi szalał podówczas Jego Królewska Mość Karnawał!...

(D. c. n.)



# SPLENDID

Dziś oczekiwana premiera.

Rewelacyjny film według **Stefana Żeromskiego**  
natchnionego arcydzieła

# PRZEDWIOŚNIE

W rolach głównych:

**Sawan**  
**Gorczyńska**  
**Trapszo**  
**Modzelewska**  
**Mierzejewski**

**Marcello-Palińska**  
**Samborski**  
**Jaracz**  
**Boryła**  
**Walter**

Realizacja:  
**H. SZARO**  
  
Wytwórnia:  
**GLORIA.**

Początek punktualnie o godzinie 4-ej po południu.

# SPLENDID

## APOLLO

Dziś i dni następnych!

Początek codziennie o godz 3-ej, w sobotę i niedzielę o godz. 12-ej.

Ceny miejsc na pierwszy seans od 50 groszy

Wielkie arcydzieło reżyserji genialnego **Benamina Christensena**

## IDJOTA

Potężna epopea wewnętrznych zmagani narodu rosyjskiego, ogarniętego płomieniem bolszewickiej rewolucji

W rolach głównych: **LON CHANEY**

odtwarza postać zidjociałego chłopca rosyjskiego, kuszącego się o rękę pięknej hrabianki.

**Ricardo Cortez**

jako pułkownik białej gwardji.

**Barbara Bedford**

jako piękna hrabianka, o której względy walczyli chłop i arystokrata.

Nad program: **Komedja w 2 aktach.**

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem **C. KANTORA.**

NASTĘPNY PROGRAM: Największy film świata **CHATA WUJA TOMA.**

### LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet denty-  
styczny przy Górnym Rynku

**Piotrkowska 294, tel. 22-89**  
(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od 8 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, płwocin etc.) operacje, opatrunki.

### Porada 3 złote

Wizyty na mieście.

Zabiegi i operacje od umowy. Kapiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne. korony złote, platynowe i mosty.

W niedziele i święta do godz. 2 po p.

### Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów  
**Zawadzka I.**

Czynna od 8 rano do 9 wieczór, od 11-12 i 2-3 przyjmuje lekarz-kobieta

W niedziele i święta od 9-2 pp.  
Leczenie chorób:  
**Wenerycznych, moczopłowych i skórnych.**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i trypanosultacje z neurologiem i urologiem  
Gabinet światło-leczniczy  
Kosmetyka lekarska.

Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

**Porada 3 złote.**



marka dostarczana wprost z wł. fabryki. Do nabycia we wszystkich aptekach drogeriach i uoptyków.

## Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet.

Zgłaszać się do Adm. „Republ.” od 3-6 pp.

Doktór

**Wolkowyski**

Cegielniana 25.

Telefon 26-87

Specialista chorób skórnych, wenerycznych.

Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz 8-10, 12-2 i 4-8

w niedz. i święta 9-1

Dla pań od 4-5 oddzielna poczekal-

DR. MED.

**ST. BIBERGAL**

Moniuszki 11,

telefon 63-22.

Choroby skórne i weneryczne elek-

troterapia.

Przyjmuje od 8-10

i od 5-8 wiecz.

W niedz. od 10-12

oddzielna poczekal-

Dr.

**Rózaner**

Dzielnia № 9.

Tel. № 28-98.

Choroby skórne, weneryczne i mo-

czopiciowe.

Przyjmuje od 8-10 i od 5-8

Leczenie lampą kwarcową

Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Dla Pań od 3-5 po poł

Dr. med.

**HELLER**

Choroby skórne i weneryczne

**Nawrot 2**

tel. 79-89.

przyjmuje do 10 rano i od 4-8

dla pań spec. od 4-5

w niedz. od 11-2 pp dla niezdolnych

ceny lecznic

Dr. med.

**Niewiański**

specjalista chorób skórnych i wenerycznych

przeprowadził się

na ul. Andrzeja 5

Przyjmuje od 8-10 i od 5-9.

Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med.

**M. GLAZER**

ul. Zielon № 6

Telefon 45-49.

Chor. skórne i weneryczne.

Przyjm. od 12-2 i 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>-8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> w.

Lekarz - dentysta

**F. Horowicz**

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294

codziennie od godz. 2-7 wiecz.

**Laureatka**

moskiewskiego konserwatorium

udziela lekcji gry fortepjanowej.

Wschodnia 72 m. 19

DO WYNAJĘCIA

Lekarz-Dentysta

**JAKUB ROTENBERG**

Piotrkowska 79,

(IIa brama)

Al. Kościuszki 22

I p. front.

tel. 64-24.

2 frontowe pokoje

częściowo umeblowane, z używalnością kuchni i wygod

god Andrzeja 43 m. 13.

Lekarz-Dentysta

**B. Markus-Nusbaumowa**

Piotrkowska 51

tel. 21-23.

Godz. przyjęć 3-7.

Rutynowany NAUCZYCIEL

z wyższym wykształceniem udziela lekcji.

Specjalność: polski, niemiecki, historia.

Opracowanie tematów i referatów. Dzwonić 78-74, m. 3-4

po poł.

Dr. med.

**H. LUBICZ**

Cegielniana 43, tel. 41-32.

Specialista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłowych

**powrócił**

**Pończochy jedwabne**

i inne, suknie trikotinowe i t. p.

przyjmuje do reperacji.

ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro.

Tanio, bo w prywatnym mieszkaniu

Najpiękniejszy zakątek Europy

**TAORMINA**

na Sycylii (Włochy). Sezon główny od 1 stycznia do 1 maja

**Hotel Bevedere**

Cudny widok na Etnę i morze. Nowoczesny komfort hotelowy. Kuchnia francuska. Tennis. Kapiele morskie.

Wycieczki własnymi autami. Ogrody pomarańczowe i mandarynkowe.

Kompletny pensjonat (wraz z pokojem) od 20 zł.

POSZUKUJE współnika z koncesją na skład win i wódek, posiadam lokalny urządzony w wyrobionej dzielnicy Łask. oferty do „Republik” sub „Zaraz”.





## Nowe władze

**Polsk. Zw. Lekko-Aletyczny.**

W dniu wczorajszym odbyło się w Warszawie walne zgromadzenie Polskiego Związku Lekkoatletycznego. Re prezentowane były wszystkie związki okręgowe za wyjątkiem

**Iwowskiego i Łódzkiego.**

Do Związku weszli następujący pp.: kpt. Misiński (prezes), Skolnikowski, Łętkowski, Bayer, Szczerba, Weinfal, Poryś, Frenkiel i Łabędzka, przewodni czącego komisji rewizyjnej obrano p. Forysia.

## Zawody hokeyowe na boiskach zagranicznych

W dniu wczorajszym odbyły się w St. Moritz zawody hokeyowe między Reprez. St. Moritz i drużyną Oxfordu, zakończone zwycięstwem drużyny St. Moritz w stosunku 8:1.

## Kobięca lekkoatletyka w Polsce — w świetle cyfr.

Mimo, iż dzięki Konopackiej nasza lekkoatletyka kobiet jest znaną na świecie niemniej jednak w porównaniu z Niemcami bilans nasz przedstawia się ujemnie.

Oto najlepsze wyniki trzech zawodniczek polek i niemek

100 m.: Brenerówna 13 sek. Hulanicka i Freiwaldówna po 13,2, Steinberg 12,4, Schmidt 12,4, Gerbard 12,6.

800 m.: Kilosówna 2:28, Tabacka 2:30 Radke 2:16,8, Wewer 2:24,8, Oestreich 2:29.

Skok wdal: Freiwaldówna 495 cm. Konopacka 493, Brenerówna 489, Gronewald 540, Bredow 536, Mackelman 529.

Skok wzwyż.: Schabińska 140 cm. Bonetsmuller 150 cm., Gräme 148 Weck 148.

Rzut kulą: Konopacka 1095 cm., Jasna 1048 cm., Lewinówna 992 cm., Henlein 1196 cm., Lange 1154 Braunnüller 11.33.

Oszczep: Konopacka 33.92 m., Lonka 33.77, Woynarowska 32.50, Hargus 38.39 m., Lanteman 37.32 cm. Fleischer 36.75 m.

Dysk: Konopacka 39.62 cm. Kobielska 33.76 cm., Jasna 33.37 cm. Heublein 36.87 i Reuter 36.78.

Jak widzimy dysk i częściowo 800 m. możemy zaliczyć do naszych silnych punktów. Nic dziwnego! Przed rokiem Niemcy skarżyli się, iż w Niemczech istnieje tylko 100 klubów kobiecych poświęconych uprawianiu lekkoatletyki. Nam daleko nawet do połowy tej liczby.

## Konkurs skoków narciarskich w Zakopanem

W dniu wczorajszym odbył się w Zakopanem konkurs skoków narciarskich, przy czym uzyskano następujące wyniki: 1) Rozmus — nota 13,826, skoki: 30, 35, 56 i pół, 2) Czech nota 13.85, skoki: 31 i pół, 35 i pół, 53, 3) Cukler 12.415, skoki: 30, 34, 48.

## Otwarcie sezonu narciarskiego w Krynicy

W dniu wczorajszym nastąpiło we Lwowie otwarcie sezonu narciarskiego biegiem na 12 km. Pierwsze miejsce zajął Witkowski (Czarni) — 46.44. Konkurs skoków wygrał Lankosz, nota 17.845, skoki 30 i pół, 32, 29. W biegu kombinowanym pierwsze miejsce zajął Witkowski 17.166.

## Wczorajsze mecze hokeyowe w kraju

**WARSZAWA:** Polonia — W. T. Ł. 2:0. Zasłużone zwycięstwo świeżo zorganizowanej drużyny hokeyowej Polonii  
**KRAKÓW:** A. Z. S. — Cracovia 2:1. Akademy z Wilna rozegrali towarzyskie spotkanie z drużyną Cracovii, zrywając ciężką nierutynowany zespół.

## Wyniki Mückenbruna w Chamonix

W zawodach narciarskich w Chamonix wziął udział Muckenbrun, eks mistrz Polski. Pierwsze miejsce w konkursie zajął norweg Petersen (skoki 43 i 46 mtr.) przed francuzem Cleber Balmatem (skoki 39 i 42 mtr.) Na trzecim miejscu Muckenbrun, który pokonał czołowych narciarzy francuskich, a mianowicie Hartunga, braci Gebert, Moßera, Payota i wielu innych. Poprzedniego dnia (w biegu na skeletonach, Muckenbrun zajął piąte miejsce na 10 startujących, ulegając Augiero w Poe, pannie Bouvierx i Fordowi.

## Termin meczów ligowych w styczniu

Na walnym zgromadzeniu Ligi PZPN, które odbędzie się w dniach 19 i 20 bm. w Warszawie, ułożony zostanie kalendarz gier ligowych pierwszej rundy. W ten sposób kluby wcześniej będą mogły kontraktować spotkania towarzyskie, w terminach wolnych od rozgrywek mistrzowskich.

## Został gwiazdą filmową dzięki... piłce nożnej

Charles Farrell bohater wyświetlanych w Łodzi kolosalnym powodzeniem filmów: „Siódme niebo” i „Anioł ulicy” dostał się do świata filmu dzięki piłce nożnej.

Już w bardzo młodym wieku odezwała się w nim żyłka aktorska: próbuje szczęścia w teatrze. Z wędrowną budą przemierzył wiele miast i osiedli, aż ugrzązł w Hollywood. Niestety, daremnie szukał jakiegokolwiek pracy przy wielkim warsztacie filmu. Już uwierzył, że sen o filmie się nie wyśni, gdy przypadkowo podczas pewnego meczu piłki nożnej zwrócił nań uwagę reżyser „Foxa”. Natychmiast po meczu sprowadza go do wytwórni i angażuje do filmu pt. „Wings of Youth”, „Skrzydła młodości”.

W ten sposób los jego został przesadzony.

# Dwudniowy pobyt „Varsovii” w Łodzi. Wicemistrz Polski pozostawił po sobie jaknajlepsze wrażenie. — Jeszcze jeden sukces „Szczanieckiej” nad „Sobolewską”

W dniach 5 i 6 b.m. bawiła w Łodzi „Varsovia” — wicemistrz Polski, w piłce koszykowej — która rozegrała mecz z Triumphem i Niemieckim Seminarjum.

Wyniki zawodów następujące:  
**Sobota godzina 17, sala Niemieckiego Seminarjum:**

**Koszykówka:**  
Akademy (Warszawa) — Absolwenci 29:31. (8:4) 6:9 8:12 7:6. Przebieg walki wykazał, że obu zespołom daleko jest obecnie do szczytu ich formy oraz kondycji fizycznej.

Absolwenci moc dogodnych sytuacji zaprzęśli i nie umieli poprosu trafić do kosza... A może są to skutki minionych świąt? Gra równorzędna, tempo osłabło. obrońcy Akademików Kosciński i Hajek nadużywały swej przewagi fizycznej. Wynik zasłużony. Sędzia p. Hekker.

Varsovia (Warszawa) — Niemieckie Gimnazjum 30:14 10:6 0:6 18:0 2:2

Varsovia w składzie: Krasucki, Ptaszycy, Zimiński, Koźmiński, Zgliński, Niem. Gimnazjum w zwykłym składzie.

Gra w pierwszej i ostatniej ćwiartce wyrównana w drugiej należy do Niemieckiego Gimnazjum, a w trzeciej boisko opanowała całkowicie Varsovia, która co raz energiczniej atakuje.

Raz po raz nadarzają się sytuacje do zdobycia upragnionych punktów i wszystkie niemal wykorzystywano.

Wynik zasłużony. Najlepszy na boisku Zgliński (Wwa) zdobywa 14 punktów Sędzia p. Brauner, dobry.

Niedziela godzina 10:30.

Siatkówka żeńska.

Szczaniecka — Sobolewska 30:23 (15:12)

Gra na wysokim poziomie. Sobolewska poprawiła się znacznie. Nie osiągnęła jeszcze szczytu formy, błysnęła jednak parę razy jej refleks i jako całość była drużyną równą zgraną.

Nie ustępowała wiele swej renomowanej przeciwnicze, a przegrana trzeba znówu niestety położyć na karb nerwów Szczaniecka, jak zwykle, grała ze śmiechem, nie denerwując się i dlatego zawody wygrała.

Sędzia p. Ptaszycy (Wwa) dobry.

**Koszykówka.**

Akademy (Wwa) — Niemieckie Gimnazjum 8:17 2:4 4:4 0:3 2:6.

Gra prowadzona w ostrem tempie. Akademy dali ze siebie wszystko na co ich stać, a jeśli umiejętność niejednego z nich nie wystarczają wobec przemożnego przeciwnika, to trudno im z racji tego czynić zarzuty.

Drużyna Akademików dorównywała Niem. Gimnazjum szybkością i ambicją, natomiast ustępowała pod względem techniki zwrotności oraz celności w rzutach.

Wynik zasłużony. Sędzia p. Ptaszycy (Wwa) dobry.

Varsovia (Wwa) — Triumph 21:27 4:6 8:6 6:3 3:7.

Mecz ten był niewątpliwie najciekawszym z rozegranych w obydwie dni zawodów.

Drużyna Triumphu daży od początku do zwycięstwa, dopingowana przez publiczność żadna rehabilitacji za porażkę

w mistrzostwach Polski.

Szybkie tempo, zmieniające się raz po raz sytuacje to pod jednym, to pod drugim koszem, dają naprawdę publiczności dreszczyk emocji i niepewność co do wyniku.

Należy podnieść u drużyny Triumphu równomierniejszy rozkład sił i doskonale rozwinięty zmysł gry pozycyjnej. Sędzia p. Hekker, nienadzwyczajny. t. k.

## Wspaniałe sukcesy A.Z.S-u i Pogoni nad zagranicznymi zespołami hokeyowymi

### Akademy warszawscy zdobyli pierwsze miejsce w międzynarodowym turnieju w Krynicy.

(Telefonem od korespondenta „Expressu”)

Trwający od kilku dni w Krynicy międzynarodowy turniej hokeyowy, będący zarazem przedłużeniem rozgrywek o mistrzostwo Polski, zakończył się wspaniałym sukcesem, mistrza Polski A. Z. S-u warszawskiego, który zdobył zaszczytne pierwsze miejsce w turnieju. Sława polskiego sportu hokeya lodowego — drużyna akademików stolicy — dowiodła, że słusznie dźwierży u nas w tej dziedzinie prym i że dużo jeszcze wody upłynie, nim mistrz Polski pozwoli sobie wydrzeć z rąk berło pierwszeństwa.

Miła niespodziankę zarówno w turnieju o mistrzostwo Polski jak i zagranicznym sprawiła Pogoń lwowska, która tak godnie stawiała czoło teamowi hokeyowemu Wiednia, wywalczając wynik remisowy.

Zespoły zagraniczne t. j. węgierski B. K. S. i team Wiednia pozostawiły po sobie jaknajlepsze wrażenie.

Zwłaszcza budapeszteńska drużyna hokeyowa zareprezentowała się z jaknajlepszej strony i może być śmiało zaliczona do czołowej klasy hokeyowej w Europie.

Obydwa turnieje w Krynicy były licznie uczęszczane przez kuracjuszy i gości, którzy zjechali specjalnie na zawody hokeyowe.

Właściciele pensjonatów krynickich dawno już nie mieli tak bogatego sezonu w porze zimowej i obliczają sobie dalsze świetne zarobki.

## Mecze footballowe

WIEDEŃ: Florisdorf — Hertha 3:0. Austria — Wacker 5:0.

PRAGA: Sparta — Teplitz 5:2.

NORYMBERGJA: Reprer. Niem. Połudn. — Reprerent. Wiednia 5:0.

Wczorajsze finałowe spotkanie oraz mecz o trzecie i czwarte miejsce miały następujący przebieg:

A. Z. S. (Warszawa) — B. K. S. (Budapeszt) 3:1 (1:0, 0:0, 2:1).

Wspaniałe sukcesy mistrza Polski drużyny akademików z Warszawy. Goście węgierscy opadli na siłach na kilka minut przed końcem zawodów. Bramki dla A. Z. S-u zdobyli: Żebrowski, Adamowski, Krüger. Dla Węgrów honorowy punkt zdobył Lessler. Dzięki temu zwycięstwu A. Z. S. warszawski zdobył pierwsze miejsce w turnieju. Drugie zajęła drużyna budapeszteńska. Prócz tego o trzecie i czwarte miejsce walczyli:

Pogoń (Lwów) — Reprerentacja

Wiednia 2:2 (0:0, 0:1, 2:1).

Niezwykle zacięty mecz. Pogoń grała niezwykle ambitnie, zwłaszcza w ostatniej tercji, dzięki czemu zdołała uzyskać wynik remisowy, niezwykle zaszczytny dla drużyny lwowskiej. Bramki dla Pogoni zdobył Mauer 2, zaś dla wiedeńczyków Patzer.

Mistrzostwo Krynicy zdobył więc A. Z. S., drugie miejsce — B. K. S., trzecie i czwarte team Wiednia i Pogoń. S. T.

## Skład reprezentacji polskiej na zawody hokeyowe o mistrzostwo Europy w Davos

W dniu wczorajszym ustalony został ostatecznie skład reprezentacji polskiej, która wyjeżdża na zawody hokeyowe o mistrzostwo Europy w Davos. Skład ten przedstawia się następująco: Czapliski, Stogowski, Kowalski, Kula, Żebrowski, Tupalski, Adamowski, Krüger

Szenajch, Pastorski, Mauer, Szenajch, i Kuchar. W zawodach o mistrzostwo Europy wezmą udział: następujące państwa: Finlandja, Austria, Włochy, Czechosłowacja, Węgry, Anglja, Niemcy, Belgja i Polska.



## W okowach zimy.

# Ostatnia minuta.

### Smiertelny pojedynek 17-letnich uczniow o koleżankę.

Frankfurt, 7 stycznia.

W pobliżu miejscowości Oberursel wybuchła między kolegami, 17-letnim uczniem gimnazjalnym Henr. Schottem i towarzyszem jego Fryderykiem Wolsem, walka na rewolwery, która zakończyła się śmiercią Schotta. Jak się okazało, przyczyną tragedii była koleżanka studentów 16-letnia dziewczyna, która okazywała miłość Wolsowi, a następnie obdarzała względami Schotta.

Zandarmerja aresztowała mordercę z rewolwerem w dłoni.

### „Meksykańczyk“ z Krakowa

aresztowany w Poznaniu

Poznań, 7 stycznia

W ręce policji poznańskiej wpadł niebezpieczny i oddawna poszukiwany przez policję Maksymilian Dunaj, roden. z Podgórze pod Krakowem.

Dunaj po dokonaniu szeregu oszustw w Niemczech postanowił uciec z powrotem do Polski, ujęto go jednak niedaleko granicy w Bojanowie.

Zapytany o dokumenty aresztowany oświadczył, że mu je skradziono i przedstawił się jako Meksykańczyk Maksymilian Dobes. Na dowód pokazywał wycięte z jakiejś gazety portrety Callesa i różaniec Obregona, uparcie twierdząc, że jamańska Niemczyzna, że po polsku nie umie.

Odstawiono go do Poznania, gdzie skrupulatne śledztwo doprowadziło do zdemaskowania go.

### Karambol samochodu z wozem.

Zaspy śnieżne ocaliły  
życie 4 osobom.

Katowice, 7 stycznia

Samochód hr. Raczyńskiego z Warszawy na szosie między Murckami a Katowicami najechał na dwukonną furmankę rzeźnika Meissnera.

Konie padły na miejscu. Jadące w furmance dwie osoby, oraz hr. Raczyński i szofer zostali wyrzuceni na leżące po obu stronach szosy zaspy śnieżne i tylko dzięki temu uniknęli śmierci. Samochód uległ zniszczeniu.

### Kolej przez Saharę projektuje francuski instytut kolonialny.

Paryż, 7 stycznia

„Journee Industrielle“ donosi, że francuski instytut kolonialny opracował już obszerną opinię fachowców o budowie kolei transsaharskiej. Kolej ma się rozpocząć w Oranie w Algierze i iść w kierunku południowym i docierać do Timbaktu i Nigrn, później ma być przedłużona do belgijskiego Konga.

Ten plan świadczy o tem, że instytut kolonialny postanowił nie pójść na rękę życzeniom włoskim. Włosi żądali miano wicie, by kolej transsaharska wychodziła z Tunisu, celem zbudowania odnogi do Tripolisu.

### Trzęsienie ziemi w Bretanii

Paryż, 7 stycznia.

„Matin“ donosi z Pontivy w Bretanii, że wczoraj wieczorem odczuto tam trzęsienie ziemi, trwające 40 sekund. Trzęsienie to spowodowało pęknięcie ściany jednego domu w Pontivy.



W całej Polsce mrozy i śniegi. Na zdjęciu — charakterystyczny krajobraz zimowy.



Jeden z paryskich teatrów rewijowych dał w Sylwestra premierę wiekowej revue. Największe powodzenie zyskał sobie obraz w wykonaniu amerykańskich girls'a przedstawiający powitanie Nowego Roku.

Prenumerata: W Łodzi 4.00 miesięcznie. — Zamiejscowe 5 zł. miesięcznie. — Zagranicą 7 złotych miesięcznie.

Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49.

Telefony redakcji 27-24, 36-43, 36-44

Telefon administracji 22-14. — — — —

Godziny przyjęć redakcji 6—

po poł. Rekopisów niezamówio-

nych nie zwraca się — — —

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.)

W TEKSCIE: 40 gr za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.)

NEKROLOGI: 30 gr za wiersz mil (na str. 4-szp.). Zaręcz i zaślub. po tekście 10 zł. Za

miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze

zł 1.20, poszuk pracy 10 groszy.